



NOWINY CODZIENNE

NASZE ABC

Nowy budżet

(g) Gdyby nowy preliminarz budżetowy (na rok 1936-37) był ułożony wedle tych samych co w latach poprzednich zasad, a podatek specjalny był potraktowany jako obniżka wydatków personalnych (gdyż tem jest w istocie), to zamkalkulowałby się on cyfrą nie 2.237, ale 2.016 milionów. Jest zatem o 152 miliony niższy od budżetu tegorocznego (na rok 1935-36).

Dokładnie tyle samo miał wynosić deficyt budżetu tegorocznego, wedle przewidywań preliminarza. Faktycznie jest on jednak, jak wynika z miesięcznych zamknięć rachunkowych, blisko dwa razy większy. Przyczyną jest zbyt wysokie preliminarzowanie dochodów.

Wskutek tego w nowym budżecie uchroniono się od tej nieostrożności, preliminarzując szereg pozycji dochodowych (przedewszystkiem cła, podatki bezpośrednie, wpłaty monopolu tytoniowego i dochody administracyjne, jak opłaty sądowe i t. p.) niżej niż na rok bieżący, łącznie na sumę 130 milionów.

Aby zaś wyrównać powstałą stąd lukę w dochodach, podwyższono podatek dochodowy o 50 milionów oraz podwójnie przewidywane wpłaty przedsiębiorstw państwowych, które mają wynieść o 70 milionów więcej, niż obecnie, a to wskutek finansowania inwestycji kolejowych i pocztowych nie z dochodów, jak dotąd, ale wyłącznie drogą kredytową.

W ten sposób zrównoważenie budżetu osiągnięto przez: obniżkę pborów wypłacanych przez państwo o 150 milionów, podwyżkę podatku dochodowego o 50 milionów, przerzucenie na źródła kredytowe 70 milionów inwestycji, inne zaś oszczędności dały wszystkiego netto zaledwie 2 i pół miliona.

Wynikiem zmniejszenia dochodów lub znacniejszego ich obciążenia będzie oczywiście osłabienie konsumpcji. Z drugiej zaś strony blisko 100 milionów inwestycji, dotąd pokrywanych z budżetu, będzie obecnie musiało być pokrytych drogą operacji kredytowych.

Czy jednak uda się uzyskać potrzebne środki kredytowe, bez których będziemy mieli wprawdzie budżet zrównoważony, ale równocześnie niezmiernie silną anemję obrotów gospodarczych? Oto główny znak zapytania nad nowym budżetem.

Dawni posłowie B.B. radzą Nad dekretami rządu

Wobec tego, że w czwartek zbiera się Sejm, życie polityczne przenosi się na teren parlamentarny i w tym też kierunku zwraca się zainteresowanie.

W gmachu sejmowym chwilowo panują jeszcze pustki, ale sztab wyłoniony z dawnych posłów BB odbywa już poufne narady nad sposobem przeprowadzenia generalnej dyskusji budżetowej i sta-

LONDYN, 3.12. Ekspert Foreign Office Peterson przebywa w Paryżu i w dalszym ciągu usiłuje ustalić, czy istnieje jakieś prawdopodobieństwo doprowadzenia do propozycji pokojowych, które uzyskałyby aprobatę Francji i W. Brytanji i które mogłyby być rozważane życzliwie przez Mussoliniego oraz mogłyby również uzyskać poparcie Ligi Narodów i Abisynji. Ministrowie przyznają, że zadanie jest trudne i mozolne, ale nigdy nie rezygnowali z nadziei osiągnięcia załatwienia konfliktu. Polityka brytyjska rozwija się równomiernie i planowo.

PODZIAŁ ABISYNJI

PARYŻ, 3.12. Ambasador francuski w Rzymie, hr. de Chambrun, odbył konferencję z podsekretarzem stanu Suvichem, któremu przedstawił nowe propozycje kompromisowe Laval'a.

Projekt opracowany przez ekspertów Peterson'a i de Saint Quentin przyznaje Włochom pas terytorjum abisyńskiego, który połączy Erytreę z Somalią włoską. Włosi natomiast zwrócą Abisynji część zdobytych terytoriów, a przedewszystkiem święte miasto Aksum. Krąży pogłoski, że rząd włoski ustosunkował się przychylnie do tego projektu. Panuje przekonanie, że cesarz Haile Selassie zgłosi jedynie formalne zastrzeżenia i zgodzi się w końcu na kompromis. Podczas spotkania sir Samuela Hoare z premierem Lavalem projekt rozwiązania konfliktu włosko-abisyńskiego będzie dokładnie omówiony.

OREDZIE KRÓLEWSKIE

LONDYN, 3. 12. Odczytane dziś na otwarciu parlamentu oredzie królewskie zaczyna się od słów:

„Moje stosunki z mocarstwami zagranicznymi są nadal przyjazne. Polityka zagraniczna mojego rządu będzie, tak jak dotychczas, oparta mocno na poparciu Ligi Narodów. Rząd mój będzie gotów wykonać zobowiązania paktu we współpracy z innymi członkami Ligi Narodów i jest zdecydowany na użycie zawsze całego swojego wpływu dla utrzymania pokoju.

W wyniku postanowień, płynących z paktu, rząd mój uważał za swój obowiązek wziąć udział wraz z pięćdziesięciu kilku człon-

kami Ligi w pewnych zarządzeniach natury gospodarczej i finansowej, dotyczących Włoch. Jednocześnie rząd mój będzie używał swoich wpływów na rzecz

Uregulowanie gospodarki cukrowej

Zasady dekretu P. Prezydenta R. P.

W ramach prowadzonej przez rząd akcji znizki cen zdecydowana została znizka cen cukru. Zniżka ta wynosi 25 gr. na 1 kg. tak że detaliczna cena sprzedaży wynosić będzie 1 zł. za 1 kg.

Dzisiaj ogłoszony zostanie w Dzienniku Ustaw dekret Prezydenta Rzplitej o regulowaniu gospodarki cukrowej i buraczanej. Dekret ten zapewni produkcji cukrowniczej i buraczanej odpowiednie warunki pracy i rozwoju. W dekrete przyjęto zasadę podziału kraju na rejony produkcyjne, celem rozdziału ogólnego

kontyngentu cukru, przeznaczonego na konsumpcję wewnętrzną i rozdziału produkcji buraków według tych rejonów, odpowiednio do wytycznych polityki rolnej. Podział państwa na rejony produkcyjne, umożliwiające racjonalne regulowanie uprawy buraka w danym rejonie, ma duże znaczenie dla plantatorów buraków.

Z innych ważniejszych postanowień dekretu, podkreślić należy pozostawienie rządowi prawa regulowania ceny cukru oraz zastrzeżenie prawa regulowania do-

stawy buraków i zapłaty za nie w drodze umów zbiorowych, a wreszcie — regulowania wywozu cukru.

Obecna obniżka ceny cukru jest trzecią skolei, począwszy od 1932 roku. Wszystkie te zniżki zredukowały detaliczną cenę cukru o 65 gr. na 1 kg. Dla województw wschodnich i wschodnio-południowych obniżka ta jest jeszcze większa, dzięki zmianie systemu obliczania kosztów przewozu.

Wzrost bezrobocia

PAT podaje: Według danych statystycznych na dzień 1 grudnia r. b. biur Pośrednictwa Pracy Funduszu Pracy liczba bezrobotnych na terenie całego kraju wynosiła 308.888 osób, co oznacza wzrost bezrobocia w ciągu dwóch tygodni o 26.304 osoby.

Sąd wstrzymał budowę dworca w Wierzbnie

Kolejka grójecka po wyeksmitowaniu z dworca w pobliżu placu Unji Lubelskiej wpadła na nowe kłopoty, gdyż budowa nowego dworca w Wierzbnie została wstrzymana przez sąd.

Jak się dowiadujemy, właściciele gruntów, należących do kolonii Nowy Sad, zakwestionowali umowy, zawarte przez kolejkę z dzierżawcami placów. Wydział XI cywilny Sądu Okręgowego wobec tego wydał nakaz wstrzymania budowy nowej stacji.

Kolejka grójecka nie ma szczęścia.

Zniżenia podatków żądają właściciele kin

Związek Właścicieli Kin wobec spadku frekwencji w kinach podjął starania w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych o zmianę przepisów podatkowych dla kinematografów przez obniżenie podatku filmowego z 60 proc. na 30 proc. ceny biletów.

Ugół dla kin stołecznych wygasa z Nowym Rokiem.

Młody Malmejac odnaleziony

W Marsylii omal nie doszło do rozruchów

PARYŻ 2.12. (PAT.). Energiczne poszukiwania policji, celem odnalezienia porwanego synka profesora Malmejac zostali uwieńczone powodzeniem. Dwaj inspektorzy policji odnaleźli dziś małego Klaudjusza Malmejac w willi na przedmieściu Marsylii, w której przebywał od czwartku. Willę zamieszkiwała niejaka 68-letnia Rolland ze swoim synem 28-letnim Gilbertem, bezrobotnym.

Inicjatorem porwania dziecka przy pomocy matki, był Gilbert Rolland. Sprawców porwania dziecka aresztowano.

Na wiadomość o znalezieniu małego Klaudjusza i aresztowaniu sprawców porwania go, przed gmachem Surete marsylskiej zebrał się tłum, który przybrał groźną postawę. Zachowanie się tłum wywarło na aresztowanych tak silne wrażenie, iż złożyli natychmiast wyczerpujące zeznanie co do szczegółów porwania dziecka.

Sprawcy, jak zeznali, działali z chęcią zdobycia pieniędzy.

Jak porwano dziecko

PARYŻ, 2.12 (Tel. wł.). Porwanie chłopca odbyło się w następujących okolicznościach: W mieszkaniu profesora zjawila się starsza kobieta i oświadczyła niańce, że profesor jest ranny, wobec czego wzywa ją wraz z dzieckiem.

Piastunka, zabrawszy chłopca, wsiadła z nieznaną damą do samochodu. Po drodze zatrzymały się przed jedną z klinik, do której starsza dama skierowała niańkę rzekomo po chirurga, a sama z dzieckiem odjechała. Od tej chwili wszelki ślad zaginął.

Dr. Malmejac otrzymał wczoraj list tej treści: „Dziecko Pańskie jest w naszych rękach i będzie zwrócone po wpłaceniu 50.000 franków. Jeżeli Pan się zgadza, to prosimy umieścić w dziennikach drobne ogłoszenie tej treści: „Rozporządzam 50.000 franków. Szukam zajęcia“. Policji nie radzimy

zawiadomić, gdyż mogłoby to wyjść dziecku na złe. Prosimy porozumieć się z nami za pośrednictwem agencji Havasa“.

Ogłoszenie takie istotnie ukazało się dziś rano w kilku dziennikach, jednakże, wskutek niedyskrecji reporterów, prasa zamieściła jednocześnie treść listu, jaki otrzymał dr. Malmejac od gangsterów. Przesłuchano dotychczas około 50 osób. Niania, która towarzyszyła dziecku, zeznaje z trudnością, wybuchając co chwila płaczem. Była przekonana, że dr. Malmejac padł ofiarą nieszczęśliwego wypadku i istotnie chce zobaczyć dziecko. Wysiadając przed kliniką chirurgiczną, niania nie podejrzewała podstęp. Po wyjściu od chirurga nie zauważyła już auta.

Wojewoda Świtalski opuścił Warszawę

Dr. Kazimierz Świtalski, w związku z powołaniem na urząd wojewody krakowskiego, zrezygnował z mandatu senatora i wice-marszałka Senatu. Wczoraj rano dr. Świtalski odjechał do Krakowa. Na dworcu żegnali go

marszałek Senatu p. Prystor, marszałek Sejmu p. Car, wice-marszałek Senatu p. Makowski, oraz senatorowie, dyrektorzy biura Sejmu i Senatu, wyżsi urzędnicy obu biur parlamentu i wielu znających osobistych.

Policjanci w szkołach w roli wykładowców

Komendant P. P. woj. warszawskiego wystąpił z ciekawym projektem do władz szkolnych, by przy wykładach o wypadkach ruchu kołowego, które urządzane będą z zalecenia Ministerstwa Oświaty w szkołach powszechnych i średnich użyto w charakterze wykładowców przodowników i posterunkowych P. P., obeznanych z ruchem kołowym.

Policjanci wykładowcy opowiadać będą w szkołach o katastrofach na drogach publicznych, przepisach przechodzenia przez jezdnię i drogi itp. Rzecz zrozumiała, że wykłady takie prowadzić będą policjanci z cenzurą szkolnym.

B. prezydent Stomiński świadkiem w procesie zredukowanych urzędników

Sąd Pracy wyznaczył na dzień 12 grudnia serię procesów wynikłych spowodu redukcji pracowników w wodociągach i kanalizacji miejskiej. Zredukowani wystąpili ze skargami, powołując się na to, iż zwolnienie ich nastąpiło w sposób dotąd niepraktykowany, zwykle bowiem władze miejskie redukowały pracowników wodociągów za 6 miesięcz-

nem wypowiedzeniem. Na tej podstawie 14 zwolnionych z pracy żąda 6 miesięcznych odszkodowań.

Dla ustalenia warunków zwalniania pracowników w wodociągach, pełnomocnicy zredukowanych powołali w charakterze świadka b. prezydenta miasta inż. Stomińskiego.

Zamiast do szklanki Wylał wodę na żonę

Pomiędzy małżonkami: Stanisławem i Anną Skoniecznymi wywiązała się sprzeczka. W czasie sprzeczki, podburzana przez sąsiadów p. Skonieczna zaatakowała męża, a ten wówczas porwał z kuchni imbierek z gorącą wodą i oblał żonę.

Ogólnie poparzoną przewiózł lekarz Pogotowia do szpitala na Czystem. Sąsiedzi zawiadomili policję, która spisała protokół, pociągając małżonka do surowej odpowiedzialności karnej.

Siedziba Paderewskiego miasto Morges częściowo pod wodą

GENEWA, 3.12. ATE. Nad Szwajcarią przeszła niezwykle silna burza, która wyrządziła znaczne szkody, głównie w okolicach Genewy i Zurychu.

Miasto Morges znalazło się częściowo pod wodą. W wielu wypadkach wzywać musiano straż ogniovą dla ratowania osób zagrożonych przez powódź. Wywołana nagłym wylewem rzeczki Morges.

Również kilka miejscowości położonych nad brzegiem jeziora genewskiego zostało zalanych przez wysoką falę, wywołaną huraganowym wichrem, który prze-

szedł nad jeziorem.

W Zurychu wichur zerwał 200 m. kw. dachu z przytułku dla bezdomnych i zarzucił go na przewody elektryczne, wywołując przerwę w komunikacji tramwajowej. Przerwa trwała przeszło godzinę.

Poza tem było kilka nieszczęśliwych wypadków. Zerwana przez wichur wyższa reklamowa uderzyła w szyby stojącego w pobliżu tramwaju. Kilka osób zostało rannych odłamkami szkła. Kilkanaście osób doznało poważnych obrażeń od uderzeń przedmiotami spadającymi z dachów.

Epidemie szalu nawiedziły Afrykę południową

LONDYN, 3.12. ATE. Z Johannesburgu donoszą, że w północnej części Transwalu panuje susza niemożliwa do wielu dziesiątków lat. Stada bydła są skazane na wymarcie. Kwitnące niedawno pastwiska zamienione zostały w wypalone stępy.

W niektórych okolicach od roku nie spadła ani jedna kropla deszczu. Liczne rzeki i kanały wyschły. Całe polacie kraju zamieniły się w bezwodną pustynię. Wśród rolników transwalskich panuje głód.

Rząd Afryki Południowej zorganizował pomoc dla okolic dotkniętych klęską posuchy. Far-

merzy otrzymują ze składów rządowych mąkę, która obok bydła, zabijanego dla braku paszy, stanowi jedyne ich pożywienie. Wskutek braku jarzyn szerzą się w niektórych okolicach choroby, wywołane brakiem witamin, koniecznych dla organizmu ludzkiego.

Ludzie w okolicach pozbawionych zupełnie wody padali ofiarą ataków szalu, wywołanych uczuciem strasznego pragnienia. Obecnie zorganizowano dowóz wody, której ilość jest jednak niedostateczna. W Johannesburgu susza trwa od kilk. miesięcy. Upalny dochodzi do 50 stopni C.